

## Intencje mszalne w tygodniu 26.07 - 1.08.2021 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	18.00	+Tadeusz Szopa - od pracowników MOSiR Dukla
Wtorek	18.00	+Tadeusz Szopa - od Mileny i Zbigniewa Antoniewicz z dziećmi
Środa	18.00	+Tadeusz Szopa - od Grażyny i Zygmunta Nowak
Czwartek	18.00	+Tadeusz Szopa i Michalina Rygiel - od kuzynki Teresy
Piątek	18.00	+Tadeusz Szopa - od PZD Krosno
Sobota	18.00	+Tadeusz Szopa i Michalina Rygiel - od kuzynki z Rogów
Niedziela	8.00	+ Tadeusz Szopa - od kopalni Bobrka i Równe
Niedziela	12.00	odpust maryjny - za parafian
Niedziela	17.00	+Michalina Rygiel - od rodziny Bek

## Ogłoszenia duszpasterskie - 25.07.2021 r.

- Dziś 17 niedziela zwykła. Dziś również zaskoczenie tygodnia św. Krzysztofa - po każdej Mszy Świętej błogosławieństwo kierowców i też poświęcenie pojazdów mechanicznych - z ofiarą do puszek na misje i misjonarzy.
- Otoczmy modlitwą bpa Krzysztofa Chudzio w dniu jego imienin.
- W ubiegłą niedzielę złożono 2.300,00 złp na parafię i na remont organów.
- W tygodniu wspominamy w Liturgii rodziców NMP św. Annę i Joachima, to dzień modlitwy za osoby starsze - ogłoszony przez papieża Franciszka - oraz też wspominamy ponadto św. Martę, św. Ignacego z Loyoli.
- Za tydzień - 1.08. - dzień naszego maryjnego odpustu parafialnego. W tym dniu Msze Święte o godzinie; 8.00, 12.00, 17.00.
- Od 1 sierpnia zapraszam również parafian na codzienną apelową sierpniową modlitwę o wolność od zniewoleń na godzinę 20.45.
- Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno.pl** - zachęcam do ich odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem.
- Do sprzątania kościoła - na sobotę - 30.07. - przed odpustem - proszę rodziny; Śliwiński - Krężałek, Czaja, Dubis, Nawrocki, Długosz, Nawratowicz. Dziękuję rodzinom; Kolanko, Albrycht, Bujek, Długosz za ostatnie sprzątnie kościoła. Bóg zapłać.
- Tygodnik „Niedziela” jak zawsze do odebrania dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
- Dziś również do puszek zbiórka na powodzian.
- Sierpień miesiąc trzeźwości - złota księga na ołtarzu - nie zapomnijmy.
- Zapowiedzi przedślubne: Jastrząb Karolina, Dominika c. Tadeusza i Agnieszki Mazur - parafia Wietrzno i Kamil Rosenbajgier s. Krzysztofa i Aleksandry Rysz - parafia Haczów - ślub w parafii Dukla Fara - zapowiedz II.
- Przypomnienie o cmentarzu-prace na cmentarzu zgłaszamy-u P. Jana Bogacz.



# KRÓLOWA ANIOŁÓW



**Parafia Wietrzno św. Michała Archanioła**

nr 30 / 25. 07. 2021 r. (Rok VII).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

## Karmię Was tym, czym sam żyję...

### 17 Niedziela zwykła

„Zachęcam was ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości”...

**z Listu Świętego Pawła Apostoła do Efezjan (Ef 4,1-6)**

Nie mogę chyba tego nie zauważyć. Liturgia Słowa przypomina, że Bóg jest wierny i do Miłości nas prowadzi, zachęca, w Miłości nas utwierdza. To co obiecał dla nas - stanie się - na pewno... Życiowe bóle, zawieruchy, problemy, kłopoty były, są, zapewne będą. Czasem są one nawet i dla wielu z nas tak bardzo dołujące... Ale wiemy, że jest jeszcze przecież niebo. Jeśli będę wierny, wszystko dobrze się skończy. Jest też jeszcze przypomnienie w Ewangelii: „Komu wiele dano od tego wiele wymagać się będzie”... Ludziom wiele dano i zadano. Są i dziś ludzie świadkami wielu cudownych wydarzeń. Ale mimo tego, czasem serca niektórych pozostają zamknięte i zatwardziane. Św. Paweł napisał, że nawet gdyby miał dzięki swojej wierze nie wiadomo jakie charyzmaty, a nie miałby miłości, to byłby niczym (Por. 1Kor 13, 1-13) Bo można niby wierzyć, ale serce mieć nieskore do odrzucenia zła, grzechu, można mieć zatwardziane serce. Tak wielu dziś łask doświadczam i ja. A jak wygląda moja odpowiedź, którą daję Jezusowi? Jaką daję dzisiaj odpowiedź Bogu, Kościołowi, i innym ludziom na wakacjach?

x. Ireneusz Wójcik - proboszcz.





W niebezpieczeństwach, w smutkach  
i w wątpliwościach myśl o Maryi, wzywaj Ją.  
Idąc za Nią, nie zmylisz drogi, a wzywając Ją,  
nie zgubisz się, myśląc o Niej, nie zgrzeszysz.  
Trzymaj się blisko Niej, a nie upadniesz.

iw. Bernard  
tajemnicamaryi

## Więcej być niż mieć...

### Pieśń serca. Cz. 3.

**Maryja nasza Matka, Niepokalana, Ona nigdy – ani nawet na ułamek sekundy - nie była zasłuchana w fałsz kłamstwo czy manipulacje diabła, nigdy też nie była pod jego władzą. Tak, to dlatego Jej pieśń modlitwy - Magnificat - jest pieśnią serca, które uwierzyło w wypełnienie się Słowa Boga, jest wielkim Hymnem modlącego się Kościoła.**

Maryja całkowicie wierzyła Bogu także wtedy, gdy nie wszystko rozumiała (zob. np. Łk 2,50).

Dlatego też Jej spojrzenie na siebie samą, na

historię swoją i świata oraz na Boga i Jego działanie jest czyste, prawdziwe, bez jakiegokolwiek diabelskiego zafałszowania. Dzięki temu to w pieśni Jej serca oczyszczają się – niczym kamienie w najczystszych górskim źródle – i nasze serca. Dzięki Jej pieśni nasze ślepe i zmęczone oczy dostępują przejrzania i zaczynają widzieć właściwie. Słuchanie śpiewu Maryi oswobadza nasze uszy z kłamliwych podszeptów diabła i uzdalnia nas na nowo do ufego posłuszeństwa słowom naszego Boga Ojca i Stworzyciela.

Szatan bowiem nieustannie podsuwa nam różne myśli próbujące zniekształcić prawdziwy obraz Boga. On ciągle na nowo stara się nas przekonać, że Bóg jest naszym konkurentem, na którego musimy uważać i któremu nigdy nie możemy do końca wierzyć. Bez zmęczenia wmawia nam, że Bóg jest Tym, który coś nam odbiera i chce zniszczyć nasze plany. Ukazuje nam też Boga jako Tego, który nie interesuje się naszym życiem, nie troszczy się o nas, nie widzi naszej sytuacji, nie daje – choć mógłby – tego, co jest dla nas dobre... itd. A wszystkie te kłamstwa podsuwa nam również po to, abyśmy przestali ufać słowu Boga i w ten sposób coraz bardziej żyli bez Niego. Szatan wie, że tylko tak doprowadzi nas do śmierci wiecznej, czyli do odrzucenia Boga nie tylko w tym życiu, ale i na całą wieczność.

W tym diabelskim pokuszeniu Maryjna pieśń - Magnificat - działa na nas też jak antidotum i uzdrawia. Przy Jej śpiewie każdy podszept, pokusa złego zostaje zdemaskowany niczym fałszywy ton i zwyciężony Jej uwielbieniem. Tak, to Ona pokazuje, że Bóg nieustannie spogląda na nas z czułą i troskliwą miłością, która nie potrafi pozostać bezczynna, ale działa, wyzwala, ocala i daje wszystko, aż po oddanie nam swojego życia. Dziewica z Nazaretu doświadczyła tego na sobie i w ten sposób odkryła, że Bóg jest Miłosierdziem, tzn. miłością bezinteresowną i wierną, która w ogóle nie zależy od postępowania człowieka. Dlatego w Jego miłosierdziu nie może być ani przerwy ani końca, lecz obejmuje ono wszystkie pokolenia i wszystkie narody, czyli każdego bez wyjątku (por. Łk 1,49-50).

Bóg nie może się zaprzecić samemu (por. 2Tm 2,13), dlatego każde Jego działanie przepełnione jest miłosierdziem.

(cdn.)

## Popatrzmy z wiarą...



## Kontemplacja - czyli patrzeć z Miłością. Czy są grzechy nie do przebaczenia ?

### Cz. 5.

**I Młodszy Syn - ten z Łukaszowej wersji Ewangelii - ale i w nas samych decyduje sam: „Ojcze daj mi część majątku, która na mnie przypada!”...**

Zażądałeś tego i ty, co ci się niby słusznie należało od Ojca, i odszedłeś na stałe tam, dokąd mogłeś się dotychczas tylko wymykać... Nie straciłeś nic, bo oto miałeś wszystko, co nowe, i to, co mogłeś zawłaszczyć ze starego. Poszedłeś całkowicie własną niby drogą, całkowicie niezależny, całkowicie zależny tylko od siebie. Robiłeś, co chciałeś... I o Ojcu całkowicie zapomniałeś, a nawet starałeś się zapomnieć tak, by nie oceniać swojej decyzji, aby wspomnienia nie psuły ci smaku teraźniejszości. Ludzie cię niby lubili, otaczali cię wokoło i pochlebiali, to ich też towarzystwo dawało ci niby szczęście w jego różnorodnych odmianach.

Każdy nowy dzień to było odkrywanie nowego rodzaju przyjemności i nasycanie się nimi do upadłego. Żyłeś tylko sobą i tym, co dla ciebie przyjemne i zaspokajało Twoje zmysły. A miłość Ojcowska? – A co to daje? To jest prawdziwe życie moje według mojego „widzimi się”... Jednak wszystko, co tak tylko zmysłowe, miłe, nie trwa wiecznie. Wszystko ma swój czas i swój koniec. Z początku przyszedł kac – kac fizyczny, kac psychiczny, kac moralny - był tylko przelotnym, nieprzyjemnym uczuciem. Łatwo było o nim zapomnieć. Jednakże z upływem czasu, co raz trudniej udawało się ten kac przezwyciężać. W końcu pojawiał się nawet w czasie zdawałoby się - jeśli patrzeć na to od zewnątrz - wspaniałej zabawy. Tak, słabły siły, brakowało pieniędzy, towarzystwo zaczynało się przeredzać... A koniec tego wszystkiego okazał się trudny do przewidzenia. Przyszło na to, że trzeba

było **paść świnię...**

(cdn.)